

DZIENNIK ŁÓDZKI

W sobotę wydanie specjalne „DL”

Na najbliższą sobotę oraz niedzielę i poniedziałek Czytelnicy otrzymają specjalne, bogate wydanie „DL”.

Nasi wysłannicy zaprezentują interesujące reportaże, korespondencje ze świata i szereg ciekawostek.

W numerze m. in.:

„MALUCH NA KRETOWISKU” — relacja z fabryki „Flata 126 p” i dotąd nie ujawniona sensacja...
„TRANSPOLONIA 250 KM NA GODZINĘ” — czyli między Zawierciem a Warszawą polskim Tokaido.
„OSTATNI Z RODU” — sylwetka ostatniego męskiego potomka rodziny pieczętującej się herbem Łódzia.
Ponadto: ciekawostki „Rozkosze lamania głowy”, program TV na następny tydzień, kolumna „Kobieta, rodzina, dom”.

Piotr Jaroszewicz na Lubelszczyźnie

18 bm. gościł na ziemi lubelskiej członek Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz i wicepremier Mieczysław Jagielski.

W Lublinie na spotkaniu z Egzekutywą KW PZPR i aktywnym wojewódzkim przedstawiono sytuację społeczno-gospodarczą woj. lubelskiego. Premier poinformował zebranych o przebiegu ostatnich obrad Biura Politycznego KC i Prezydium Rządu o wykonaniu planów półrocznych i dalszej realizacji zadań produkcyjnych. Następnie premier z towarzyszącymi osobami i gospodarzami województwa zwiedził nowo zbudowaną w Chełmie Lubelskim i przekazaną do eksplotacji największą w kraju fabrykę obuwia.

W godzinach popołudniowych P. Jaroszewicz zapoznał się w Zamościu z pracami renowacyjnymi prowadzonymi na zabytkowej starówce.

Spotkanie delegatów w KL PZPR

Przed wyjazdem na Złot do Krakowa

Delegaci Łodzi na Złot Młodzieży Polskiej do Krakowa spotkali się wczoraj w KL PZPR z władzami partyjnymi naszego miasta: I sekretarzem KL PZPR — B. Koperskim i sekretarzem KL — J. Chabelskim.

Przewodniczący Łódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — J. Szpoton w imieniu wyjeżdżających na Złot do Krakowa delegatów zapewnił, że łódzka młodzież jedzie na ogól-



ropolskie spotkanie przodowników pracy, nauki i wykształcenia bojowego z wielkim dorobkiem i z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Dziennikarze zagraniczni w Łodzi

Grupa dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Warszawie, reprezentujących dzienniki, agencje prasowe, stacje telewizyjne i radiowe przebywała wczoraj w Łodzi w związku z zbliżającą się rocznicą 550-lecia nadania praw miejskich i 150-leciem Łodzi przemysłowej.

W godzinach rannych goście spotkali się z J. LORENSEM przewodniczącym Prez. RN m. Łódź, który zapoznał ich z głównymi problemami miasta, tendencjami rozwojowymi i głównymi założeniami w dziedzinie przemysłu, budownictwa, urządzeń społecznych i komunikacji. W spotkaniu tym uczestniczyli także J. CHABELSKI — sekretarz KL PZPR.

Dziennikarze zwiedzili następnie miasto, obejrzeli pokaz mody „Miłmęny” oraz złożyli wizytę w zakładach na Teofilowie. (h)

Dziś początek wielkiego spotkania

polskiej młodzieży

Dziś, w późnych godzinach wieczornych rozpoczyna się w Krakowie wielkie doroczne spotkanie reprezentantów młodego pokolenia Polaków — III Złot Młodych Przdowników Pracy, Nauki i Wyszkożenia Bojowego.

Ze wszystkich województw udają się do Krakowa autokary z delegatami na złot. Odbywają się pojeździe ekip wojewódzkich. Są one okazją, aby jeszcze raz dokonać przeglądu młodzieżowych inicjatyw w nauce, pracy zawodowej i działalności społecznej; wszystkie tego, co zaprezentowane zostanie na krakowskim spotkaniu.

Miasteczko złotowe w Krakowie-Czyżynach jest już gotowe do przyjęcia 9 tys. dziewcząt

i chłopców — uczestników złotu oraz Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Na złot zaproszona została także liczna grupa rodziców delegatów — byłych członków ZWM i ZMP — tych, którzy przed laty wznosili Nową Hutę i inne budowle socjalizmu — fundamenty Polski Ludowej. Młodzież przychodzi na złot z licznymi osiągnięciami. Jak to podkreślił Stanisław Ciosek — przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych

Związków Młodzieży Polskiej — organizatora krakowskiego spotkania — stwarza to dobre podstawy do przyjęcia na złocie w Krakowie przez całą polską młodzież nowych, konkretnych, jeszcze bardziej odpowiedzialnych zadań. Będą one realizowane w roku 30-lecia Polski Ludowej i ambicją młodego pokolenia jest, aby stały się one godną kontynuacją dorobku poprzednich pokoleń.

Od kilku dni przebywa w Krakowie kilkusetosobowa grupa młodzieży — delegatów na rozpoczęcia się w końcu lipca w Berlinie X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. „Berlińczycy” wezmą udział we wszystkich złotych imprezach.

Z okazji krakowskiego złotu w wielu ośrodkach całego kraju odbyły się w srodach liczne imprezy polityczne i kulturalne, w których udział wzięły tysiące młodzieży.

Miasto jubilat w lipcowe święto

Zbliżające się Święto 22 Lipca będzie w Łodzi obchodzone szczególnie uroczystie, jako że zbiega się w wielkim jubileuszu — 550 rocznica nadania Łodzi praw miejskich i 150 rocznica Łodzi przemysłowej.

W zakładach pracy, instytucjach, świetlicach, klubach i domach kultury odbywają się już uroczyste akademie, wieczornice oraz spotkania młodzieży z działaczami politycznymi, gospodarzami i ludźmi zasłużonymi dla Polski Ludowej. W przedsiębiorstwach przemysłowych i instytucjach akademie przebiegają pod hasłem sumowania działalności gospodarczej, czynów produkcyjnych i społecznych.

Ogólnopolskie uroczystości Święta Odrodzenia Polski — 22 Lipca rozpoczyna się dziś, 19 lipca o godz. 11 wmurowaniem aktu erekcyjnego pod budowę Hall Sportowej dla RKS „Resursa” przy ul. Długosza 43. Również w dniu dzisiejszym o godz. 13 nastąpi otwarcie Izby Tradycji i Perspektyw Zakładu w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego przy ul. Armii Czerwonej 81/83.

W piątek, 20 lipca o godz. 11 odbędzie się uroczystość przekazania do użytku pierwszego w Łodzi przejścia podziemnego pod ul. Kilińskiego i Dworca Łódź-Fabryczna po modernizacji. Tego samego dnia o godz. 13 w Klubie Dziennikarza zostanie rozstrzygnięty konkurs „Głosu Robotniczego” pn. „Każdy dzień na wagę złota”, wraz z wręczeniem nagród dla zwycięzców. O godz. 15 będzie prze-

(Dokończenie ze str. 1)

Ważne dla turystów

W związku ze wzmożonym ruchem turystycznym, PAP uzyskała w Narodowym Banku Polskim szereg dodatkowych wyjaśnień, dotyczących zakupu i wywozu walut krajów członkowskich RWPG. Otoż przy wyjeździe do tych krajów — zgodnie z ich przepisami dewizowymi — obowiązują następujące normy wwozu i wywozu gotówki na jedną osobę: Bułgaria — 50 lewa w odcinkach do 10 lewa; Czechosłowacja — 600 koron w odcinkach do 100 koron; Mongolia RL — 500 tugrików; NRD — marki, bez ograniczeń; Rumunia — 500 lei; Węgry — 400 forintów w odcinkach do 100 forintów; ZSRR — 60 rubli.

Podróźni dokonujący zakupu walut zagranicznych, powinni więc zaopatrzyć się w czek na te wywołone kwoty, które przekraczają podane normy. Szczegółowe informacje w za-

kresie obsługi dewizowej osób wyjeżdżających za granicę można uzyskać we wszystkich placówkach biur podróży i oddziałach NBP.

Narodowy Bank Polski informuje również, że przy przejeździe tranzytem przez terytorium Węgierskiej Republiki Ludowej

Zasady przewozu gotówki do krajów RWPG

polscy turyści mogą przywieźć do tego kraju i wydatkować na jego terytorium tylko kwotę 400 forintów w gotówce na osobę, podczas gdy na wydatki związane z pobytem tranzytowym w pozostałych krajach RWPG mogą być wykorzystane

Są jeszcze szanse

2.420 wolnych miejsc na wyższych uczelniach Dodatkowe egzaminy we wrześniu

Jak poinformowano, 18 bm. w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — w uczelniach podległych temu resortowi pozostało jeszcze 2,420 wolnych miejsc. Powtórna rekrutacja na studia odbędzie się 17 września br. Wykaz wolnych miejsc otrzymają jeszcze w tym tygodniu wszystkie uczelnie w kraju.

Łącznie w tym roku do egzaminów wstępnych we wszystkich uczelniach przyłączyło się 127 tys. maturzystów, a więc zdecydowanie wię-

cej niż w ub. latach. Bez egzaminów wstępnych uczelnie przyjęły tylko 2,800 kandydatów. Wśród nich było 2,490 maturzystów skierowanych na studia przez szkoły średnie, 187 laureatów olimpiad i 132 uczestników finału olimpiad. W sumie — liczba maturzystów uprzywilejowanych jest znacznie mniejsza niż oczekiwano. Okazuje się, że nie wszystkie szkoły średnie korzystają z nadanego im prawa kierowania najlepszymi na studia, bądź — jak się przypuszcza — najlepszymi maturzystami w wielu szkołach nie spełniają w wielu przypadkach kryteriów. Najwięcej prymusów i laureatów zgłosiło się do wyższych szkół pedagogicznych — 7,5 proc., uniwersytetów — ok. 7 proc., następnie do politechnik — 5 proc. Najmniej — do wyższych szkół inżynierskich — 1 proc.

Rozkład zgłoszeń kandydatów był bardzo nierówny. Jak wynika z wstępnych ocen — rekrutacyjne liczby kandydatów zgłosiły się na humanistyczne kierunki studiów oraz na biologię i geografę w uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych i naukowych; elektronice, Wydział Elektryczny i studia w zakresie podstawowych problemów techniki — w uczelniach technicznych; ośrodkach — w akademiach rolniczych. Na tych kierunkach rektorzy podnieśli granicę średniej z wszystkich ocen egzaminacyjnych gwarantującą indeks 2,41 do 4,5 i 4,75. Niemniej jednak — jak stwierdził wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Zdzisław Kaczmarek podczas środowego spotkania z dzielnikarzami w Warszawie — wszyscy kandydaci, którzy zdali egzaminy na ocenę powyżej 4,1 otrzymają indeksy. Tam, gdzie jest to możliwe — ministerstwo zwiększy limit przyjęć, np. na Biologię lub elektronice. W (Dalszy ciąg na str. 2).

Edward Gierek wizytował budowę fabryki małych fiatów

18 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w woj. katowickim. Odwiedził on teren budowy Huty „Katowice”, mikrohute w Sirzemleszycach, Hucie im. Cedlera w Sosnowcu oraz Hutę Metali Nieżelaznych „Szopienice”. W Hucie im. Cedlera I sekretarz KC PZPR wziął udział w spotkaniu z aktywem hutniczym z całego kraju następnie w Bielsku i Tychach zapoznał się z przebiegiem budowy fabryki samochodów. W katowickich wizytach Edwardowi Gierkowi towarzyszyli gospodarze województwa.

Kraj przed świętem lipcowym

Przyspieszenie tempa realizacji zadań związanych ze społeczno-ekonomicznym programem rozwoju kraju, hold i uznanie dla twórców naszego dorobku — ludzi inicjatyw i dobrej roboty — oto klimat licznych spotkań, akademii i wieczornic, odbywających się już w całym kraju z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia. Obchodzone po raz dwudziesty dziewiąty stanowi ono dobrą okazję dla wszechstronnego bilansu osiągnięć, jak też wytyczenia dróg i metod dalszego pomnażania naszego stanu posiadania.

Zgodnie z lipcową tradycją — założeni liczących przedsiębiorstw budowlano-montażowych starają się przyspieszyć przekazanie do użytku szeregu obiektów przemysłowych i społecznych w przededniu 22 Lipca.

Wyspy Bahama wejdą do ONZ

18 lipca Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie Wspólnoty Wysp Bahama w poczet członków ONZ.

Debata w Radzie Bezpieczeństwa w tej sprawie odbyła się w związku z uzyskaniem przez ten kraj niepodległości.

Spoleczeństwo Moskwy uczciło 29 rocznicę Polski Ludowej

W Moskwie odbyła się w środę 18 bm. uroczysta akademie z okazji 29 rocznicy powstania Polski Ludowej. Akademię zorganizowały: Komitet Miejski KPZR w Moskwie, WCSPS, KC Komsomolu, Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaciół i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz Centralny Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Radziecko-Polskiej. Na akademii przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR FIODOR KULAKOW.

W akademii wzięła udział delegacja polska z członkami Rady Państwa, przewodniczącym Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Wincentym Kraska. Pierwszym mówcą był zastępca przewodniczącego Centralnego Zarządu TPR-P PAWEŁ LOBANOW. Wspominając bogate tradycje radziecko-polskiego bra-

terstwa broni i ogromny dorobek powojennej współpracy obu krajów, P. Lobanow podkreślił, iż u jej podstaw znajdują się leninowskie zasady proletariackiego międzynarodowizmu, wspólne cele wytyczone nauką marksizmu-leninizmu i jedność działania KPZR i PZPR.

W imieniu delegacji polskiej przemówił Wincenty Krasko. Podkreślił on m. in. wielkie znaczenie radzieckiej ofensywy pokojowej dla normalizacji stosunków w świecie i ogromny osobisty wkład, jaki wnoszą do dzieła utrwalania pokoju sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breźniew.

Nawiązując do lipcowych wydarzeń sprzed 29 lat W. Krasko stwierdził, że wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką i powstanie władzy ludowej w naszym kraju otworzyło przełomową kartę w dziejach polskiego narodu i jego stosunków z najbliższym sąsiadem — Związkiem Radzieckim.

Spadł z 10 piętra

Wczoraj w południe poważny wypadek wydarzył się na budowie ul. Zagiewnickiej 118. Z wysokości 10 pięter spadł zewnętrzny dźwig, wraz z znajdującym się w nim 19-letnim Józefem Figurą. Pogotowie przewiozło mężczyznę do Szpitala im. Biegańskiego. Po zabaniu przez lekarzy okazało się, że poszkodowany może mówić o dużym szczęściu. Z wypadku wyszedł on tylko ze złamanymi nogami, co wydaje się niemal nieprawdopodobne. Jak nam oświadczył lekarz dyżurny szpitala, jeżeli nie wystąpią w najbliższym czasie jakiejś nieprzewidzianej komplikacji, nie nęga zagroża życia i zdrowiu pacjenta.

Welwetowe królestwo

Leszek Rudnicki

Trochę to śmieszne, ale prawdziwe. Jak się mówi „Obroncy Pokoju” czy „Marchlewski”, to wszyscy wiedzą o co chodzi. A kiedy powiedzie „Harnam”, to zaraz w głowie wszystkim „fijolki” raz na ludowo. Zupelnie tak, jakby to tańczenie było najważniejsze...

Po obu stronach ulicy Kilińskiego stoją mury starych fabryk Biedermana. Te mury, to właściwie wszystko co zostało po tamtych latach. Bo wewnątrz to już zupełnie inny świat. Choć coś jeszcze zostało, tyle że raczej w pamięci. Tu się przecież robiło najgorszą tandetę — drelichy. Teraz, kiedy dyr. Borkowski pokazuje mi próbki, pewna analogia jest. „Harnam” produkuje welwety, teksasy, kolorowe tkaniny sukienkowe i trochę tkanin technicznych. Tyle tylko, że człowiekowi oczy jak się to mówi z orbit wychodzą na widok tych wspaniałości.

Ponoć kilka miesięcy temu jedną z pracownic elegantki w Zakopanem chciały obedrzeć z sukni. W żaden sposób nie mogły wylumaczyć, że to tylko łódzki welwet. Bo też w niczym nie przypominał normalnie prażkowanej tanżny. Jakies niby pętelki, niby podkówkki, a mieniący się w świetle włocniczym puszek mięciutki.

Dla harnamowców sprawa jednak nie była łatwa. Zeby można było zacząć produkować nowości, najpierw trzeba było kupić nowoczesne maszyny, przygotować ludzi do pracy na nich, no i samą robotę wykonać. Najważniejsza była wykończalnia. Ponad 20 maszyn sprowadzono tylko dla tych specjalnych welwetów. Po kolei, jak przechodziły w pakach, montowano i od razu w ruch. Ani jednego dnia nie zmarnowali. Co istotne, już wcześniej przeskocznili ludzi, więc właściwie natychmiast mieli pełną zdolność produkcyjną.

Wystarczy jak się powie, że z nowości rynkowych mieli na ten rok w planie założoną produkcję rzędu 5,5 mln złotych. Tymczasem w pierwszym półroczu zrobili już ich za 8 mln zł i wcale nie mają zamiaru na tym poprzestać. Już przygotowuje się miejsce pod montaż następnych maszyn. Przyjdzie im w tym roku więcej na wykończalnię — barwiarki — opalarki, merceryzarka, suszarka ramowa i in. Dopiero wtedy zakończy się generalna wymiana parku maszynowego wykończalni. Ale nie. Szef inwestycji przypomina jeszcze, że w przyszłym roku będą też nowoczesne układarki-mierzarki.

— Niech pan sobie nie myśli — wtrąca I sekretarz KZ, że u nas tylko o maszynach się myśli.

— No nie. Przecież Dom Kultury to już każdy zna... — To się panu tylko zaaje. Ale o tym potem. To przecież dodatek. Najważniejsze jest, żeby ludzie mogli pracować w przyzwoitych warunkach.

I to jest prawda. W tej dziedzinie także zrobiono wiele. Oświetlenie jest trzy razy silniejsze niż poprzednio, wszystkie sale odmalowane, na tkalniach i przedziałach aparatura nawilżająca, szatnie, kąciki śniadaniowe, kioski na wszystkich wydzielach. To też ma znaczenie.

Dostają do ręki biuletyn resortu, a w nim zestawienie wyników za I kwartał br. Potencjali wypracowali zysk niematy — „Marchlewski” 1,5 mln zł, „Obroncy Pokoju” 14 mln zł, a „Harnam” — 21,6 mln zł. Eksport planowany był na półroczu w wysokości 3,1 mln, a wykonano 3,3 mln złotych. Prawie milion zł więcej niż rok temu. — To w eksporcie bezpośrednim — wtrąca znów dyr. Borkowski. A ile idzie w pośrednim, już jako gotowa odzież? Często my sami nie wiemy. CRS wzięła np. 600 tys. metrów i wyeksportowała w konfekcji, a nam zalicza się to jako produkcja na rynek. Zeby tylko oni jedni tak robili.

Teraz pomalutku zaczynamy rozumieć, dlaczego nic z tych rzeczy nie można znaleźć w

naszych sklepach. 32 miliony metrów rocznie, to jednak niemało. Każda sztuka z tego co oglądam, poszaby w sklepie od ręki, ale handel nowości nie lubi, więc nowości idą na eksport. W każdej ilości.

Pracuje u „Harnama” 4100 ludzi. Jakich ludzi? I słyszę od razu — ludzi mamy takich, że tylko na rękach ich nosić. Choć, może to wygląda na paradoks, ale to też powod smartwienia. Z jednej strony wspaniała, ustalizonana załoga, ale z drugiej... średnia wieku przekroczyła 40-kę. Po prostu zaczyna nam się „Harnam” starzeć. Dla młodych miejsce za wiele nie ma. A tych co przychodzą, trzeba przecież wychować. Ludzie, wiadomo, trafiają się różni. Jedni myślą tylko ile zarobią, a jak, czy dobrze, z efektem, czy bez, to już dla nich marmolada. Wchodzę kiedyś na wykończalnię i widzę jak stoi chłopisko przy barwiarce, materiał leci z podwiniętym brzegiem. Całą sztukę w oczach diabli b'ora, a on sobie patrzy. Jak rąbniejszy karę. od razu sobie przypomniał po co tam jest. Trudne to, ale czasem trzeba „przysolić”. Innej rady nie ma.

Ale to już naprawdę wyjątki. Normalne momenty wychowawczych trudności. „Harnamowcy” przecież kochają tę swoją fabrykę. Z dnia na dzień patrzą jak się zmienia. Ze sztruksowego „cotentata”, zaczyna z niej być eksportowa gruba ryba w branży. I satysfakcja to ogromna, kiedy w tyle zostają fabryczne giganty. Przemysł to przemysł. Tu się liczą konkrety.

No to wróćmy już do tego Domu Kultury, którego ponoć nie znam. Zaperzyli mi się rozmówcy, doszukują może ironii, a ja przecież normalnie. Każdy przecież wie w Łodzi, że „Harnam” tańczy i śpiewa.

— Niech pan nie żartuje. Przecież jak powstało „Mazowsze”, to „Harnam” tańczył już pięć lat. Kupę ludzi od nas wtedy wyciągnęli.

— „Ad astra” przywieźli teraz z Kołobrzegu Nagrodę Publiczności, a śpiewają razem od czterech miesięcy...

— Wszyscy razem teraz do Krakowa jadą...

— I do Berlina...

— Dom Kultury... Balet li-

czy w sumie 320 osób. Klas baletowych jest osiem, a pierwszych zespołów to już mamy chyba kilka. Harmonistów jest 120, a modelarze z całej Europy przywożą nagrody za swoje modele piywające. Teraz ślizgacze będą robić...

Przychodzą do tego Domu Kultury i pracownicy i ich dzieci. Kierunków działalności jest w sumie 37 i wszystkie ma wysokim poziomie. Tu naprawdę jest się czym pochwalić. A jeszcze osłaini sukces, choć z trochę innej dziedziny. W Podgórkach przejeżdżali przed laty zrujnowany pałac. Teraz otworzyli ośrodek kolonijny. W całym MPL nie ma takiego drugiego. Będą budować dom wezawosowy w Dziwnówku i dom mieszkalny w Łodzi. Jak robić, to już wszystko co trzeba i tak jak trzeba. Z przytupem i fantazją, ale i rzetelnie. „Harnam tańczy i śpiewa” — mówią. Ale i pracuje! Mogliby tej swojej roboty nauczyć niedźwiedza. A mówili — welwetowe królestwo! Welwetowe?...



Sama kąpiel w basenie w upalne dni nie wystarczy. Szklanka napoju z lodem jest wprost niezastąpiona z rak takiej dziewczyny!

CAF — UPI

Osiedle Wielkopolska — B. 7 tysięcy mieszkańców rozlokowanych w nowych, spółdzielczych blokach. Pod oknami pasy purpurowych róż, starannie przystrzyżone trawniki i krzewy. Ławki przed każdym blokiem i mini-skwery do wypoczynku na świeżym powietrzu. Trzy pawilony usługowe, żłobki i przedszkole przy ul. Pułaskiego z filią na Zubardzkiej, własny ośrodek zdrowia, który łąda dzień zostanie oddany do użytku drugi żłobek, który przybędzie osiedlu jeszcze w tym roku i — jak mówi przewodniczący Rady Osiedlowej — Z. Maraszek — jeszcze kilka instytucji usługowych przewidzianych do ukończenia w tegorocznym planie zagospodarowania terenu.

Osiedlowe rajskie życie, potwierdzone dwukrotnym wyróżnieniem za zajęcie I miejsce w konkursie na najlepiej zagospodarowane osiedle spółdzielcze w Łodzi, o-

bawiac się krzyczą i hałasują. A co będzie gdy przybędzie jeszcze trzy razy tyle na zabawowym placu? Czy w tej sytuacji nie należałoby przedkładać ogródek jordanow-

runków życiowych dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców?

Spokojny i wygodny azyl dla każdego — mówią mi w osiedlu, odpowiadający potrzebom systematycznego nadzoru zajętych gospodarstwem domowym matek nad hałasującą dzieciarnią, pracowników układających się do snu po powrocie z pracy na trzeciej zmianie, ludzi w podeszłym wieku spragnionych spokoju i ciszy, posiadaczy samochodów marzących o publicznych, osiedlowych garażach...

Brzmii to jak utopia. Zastanawiamy się jednak czy przy właściwej współpracy całego

Azyl dla każdego

raz nagrodą Łódzkiego Komitetu FJN, nie dla wszystkich jednak jest sielanka.

— „Droga redakcji! Znajac Twoją troskę o sprawy ludzi i naszego miasta zwracamy się do Ciebie z następującą prośbą... — czytamy w liście „Mieszkańców ul. Pułaskiego”.

— Wiemy, wiemy... — replikują w administracji — chodzi o plac zabaw między żłobkiem a przedszkolem dla dzieci mieszkańców Zubardzkiej i Pułaskiego...

— Obecnie już bardzo trudno jest nam w dzieł wypoczywać, gdyż przedszkolaki

ski zlokalizować bardziej w stronę ul. Letniej, gdzie jest więcej miejsca i dalej od mieszkaniowych bloków? — argumentują anonimowi autorzy nadesłanej do redakcji skargi.

— Proszę bardzo. Idziemy na ul. Letnią — proponuje kierownik administracyjnej osiedla — St. Macieja. Rzeczywiście idealne miejsce, tyle że — jak się okazuje — już przeznaczone na kolejną rekreacyjną inwestycję, na ośrodek sportowy dla młodzieży szkolnej. Jakże więc prośba autorów listu ma szansę?

Redakcyjnym „Piatem” objeżdżamy cały „Wielkopolski” teren, rozważamy możliwości przy okazji każdego wolnego placu. Np. tego naprzeciwko ośrodka zdrowia. — Może tu udałoby się zlokalizować ów sporny ogródek jordanowski? — zapytujemy kierownika Macieja. Nic z tego. Tu powstanie relaksowy azyl dla ludzi starszych spragnionych ciszy i spokoju. Z ławeczkami, klombami i zielenią.

Sprawa ta była już omawiana na czerwcowym spotkaniu aktywu społecznego osiedla z architektem dzielnicowym. W celu szybszego zagospodarowania terenu rozważano nawet potrzebę transplantacji drzew, nie tylko młodych sadzonek, ale i drzew kilkuletnich co wymagać będzie niemałego wysiłku finansowego i starań osiedlowych gospodarzy. Drugi taki minipark zdrowia i wypoczynku projektuje się założyć na obrzeżach osiedla, z dala od komunikacyjnego hałasu i wrzawy.

Czy usatysfakcjonuje to również i autorów listu? Nie jestem tego taka pewna.

Może by więc należało jeszcze raz powrócić do zasygnalizowanego w liście problemu, spenetrować wnikiwie osiedlowe plany zagospodarowania terenu i zastanowić się nad praktyczną realizacją niektórych osiedlowych zamierzeń, których celem jest zagwarantowanie najdogodniejszych wa-

„wielkopolskiego” miasteczka z administracyjnym i społecznym kierownictwem osiedla nie dalałoby się czegoś z tych tak trudnych zadań zrealizować? Biorąc pod uwagę nie tylko jednostkowe interesy mieszkańców, ale przede wszystkim ogólnospoleczne potrzeby i względy.

Muszę przyznać rację przede wodniczącemu Rady Osiedlowej Z. Maraszekowi, który wracając w rozmowie do owego dyskusyjnego placu między żłobkiem a przedszkolem, między ulicami Innowrocławska, Zubardzka a Pułaskiego wyraził żal, iż nikt z mieszkańców sprawy tej na czerwcowym spotkaniu z dzielnicowym architektem nie poruszył.

Brak zaufania do społecznego przedstawicielstwa lokatorów jakim jest Rada Osiedla? Nie sądzę. Raczej chyba niedostatek współpracy, zaangażowania w sprawy wspólnego na osiedlu gospodarowania.

K. WYRZYKOWSKA

Perskim oczkiem

Dobrá reklama można zrobić wszystkim. Wiedzą o tym zagraniczni menadżerzy, kropowe kwaty przeznaczające na cele reprezentacyjne dla swoich towarów, angażując najlepszych, najbardziej pomysłowych fachowców od reklamowych planów i hasła.

A u nas? Taki np. Flacik-126 p Samochodzik bezkonkurencyjny jeśli o walory użytkowe

Panowie! z humorkiem

chodzi. Maleńki, zwrotny, szybki i estetyczny, którym można weisnąć się wszędzie i omal że wszędzie zaparkować. „Samochód, który można włożyć pod pachę” — należałoby zaryzykować reklamowe hasło dowcipne podkreślające te właśnie wyjątkowe na naszym rynku zalety nowego, motoryzacyjnego caczuszka. Wątpię jednak czy spodobałoby się naszym pryncypialnym specom od rynkowych nowości. A może jednak? OSA

Prawo i życie

Zofia Tarnowska

Coś w rodzaju amoku motorycyjnego ogarnia młodych i starych i bez względu na możliwości — stać mnie na auto czy nie — oczarowanie czterema kółkami wytycza niektórym linię życia i postępowania.

Niech szanowny Czytelniku nie wyciągnie z tego błędnych wniosków, że jestem przeciwko posiadaczom aut. Przeciwnie — uważam ten sprzęt „gospodarstwa domowego” za coraz potrzebniejszy ku ułatwianiu sobie życia i korzystania z jego uroków np. turystycznych. Chodzi mi jednak o metody, jakimi posługują się niektórzy ludzie oczarowani pragnieniem posiadania auta za wszelką cenę. Nawet za cenę własnej godności i wolności.

Nie tak dawno mieliśmy w procesie pracowników „Motozbytu” przegląd metod jakimi ludzie na wysoko odpowiedzialnych stanowiskach (w FSO) zdobywali samochody: składali je sobie z części należących do fabryki. Remontowali także przy użyciu mienia państwowego. Sobie i innym. Prywatna fabryczka w państwowej fabryce. W Łodzi mamy następny przykład „równania w górę motoryzacyjną” przestępczymi sposobami. Bohaterem „wyróżnionym” w dochodzeniu prokuratorskim, prowadzonym w sprawie — gigancie o nadużycia w CPN jest człowiek który zajmował odpowiedzialne stanowisko dyrektora od spraw handlo-

wych Łódzkiego Przedsiębiorstwa Obrót Produktemi Naftowymi CPN. Dyrektor chciał mieć własny samochód, ale nie miał dostatecznie dużo środków płatniczych na jego kupno, chociażby na wpłacenie pierwszej, podstawowej sumy. W zdobywaniu jej pomógł mu machinacje z agentami stacji CPN. W czerwcu 1968 roku na stacji CPN w Aleksandrowie doszło do zanieczyszczenia etyliny w zbiorniku. Dyrektor stwierdził, że nastąpiło to z winy ajenta, bowiem nie sprawdził on czystości dostawy paliwa. Ajent — obawiając się odpowiedzialności materialnej za szkodę

wynosiła ponad 3 tys. zł. Orientując się co do wysokości rat i trzyletniego terminu ich spłacania dyrektor przeprowadził rozmowy z dwoma agentami stacji CPN i zażądał, aby przekazali mu co miesiąc pieniądze. Zapewnił ich formalnie, że pieniądze będzie przyjmował przez okres trzech lat i po spłaceniu rat za samochód „pożyczony” w ten sposób sumę w całości zwróci.

W zamian za „pożyczki” zobowiązał się informować ich o terminach przeprowadzenia na ich stacjach kontroli przez inspektorów handlowych. Umowa przeszła w stadium wyko-

swym „podopiecznym”. Jeden z agentów został poinformowany przez drugiego (było to wiosną 1971 r.), że dyrektor pilnie potrzebuje 10—15 bonów dolarowych PKO. Kierując się nadzieją na pozyskanie przychylności zwierzchnika, ajent dwukrotnie przekazał mu bonny wartości 10 i 15 dolarów a ponadto nabył dla niego za bonny leki (też 15 dolarów). Były to przysługi iście bezinteresowne, bowiem dyrektor ani grosza agentowi nie zwrócił.

Generalny zwrot „pożyczek” i innych świadczeń nastąpił na drodze sądowej. Dyrektor potwierdził w śledztwie fakt otrzymywania pieniędzy od agentów, ale wyjaśnił, że były to pożyczki. Do innych form opłacania swojej przychylności nie przyznał się.

„Moskwicz” na specjalne raty

wręczył dyrektorowi 4 tys. zł. w zamian za odstąpienie od dochodzenia odpowiedzialności. Dyrektor przyjął i dał agentowi do zrozumienia, żeby wracał do pracy i uważał całą sprawę „za załatwioną”. Nie był on jedynym agentem, który „składał” oszczędności na dyrektorskie auto. Podobne kontrole i inspekcje poszczególnych stacji CPN, przeprowadzane przez dyrektora były opłacane przez agentów, którzy brali zwrot kosztów lapówek od kierowców, z którymi wytwarzali nadwyżki paliw.

W 1970 r. dyrektor na podstawie umowy zawartej z PKO w Łodzi otrzymał na warunkach ratalnej spłaty samochód marki „Moskwicz 412”, za który wysokość miesięcznej raty

składał się na samochodowe raty, z tym, że jeden z nich musiał płacić aż tysiąc złotych, drugi nie ulegał presji i został przy 500-złotowych datkach. Razem — trójka wpłacała nie mniej niż 40 tys. złotych. Dyrektor dotrzymywał także umowy i telefonicznie dawał „cynek” o terminach planowanych kontroli.

Jeździł już własnym autem po mieście i okolicy. Dwóch z „jego” agentów przeniesiono z prowincji na stację CPN w Łodzi. Wykorzystał to: zaopatrywał się u nich w paliwo nie placąc. Zarzut sprecyzowany w akcie oskarżenia wymienia około 3 tys. litrów etyliny.

Dyrektor miał jeszcze inne potrzeby, których zaspokojenie pozostawiał

powstaje pytanie — jak zwykłe w takich sprawach — na co liczył posiadacz auta zdobytego w tak paskudny sposób? Na nieujawnienie przestępstwa? Na bezkarność? Na „wyłganie się”? Przecież nie można posiadać tego i podobnych mu bohaterów różnych afer gospodarczych o naiwności, brak wyobraźni i orientacji w podstawowych przepisach prawa, które aż nazbyt wyraźnie manifestuje swą surowość wobec złodziei mienia społecznego. Czyżby relacja z procesów i publikacje wyroków traktowane były przez następnnych malwersantów jako pozwicie z cyklu rozrywek umysłowych?

Czemu — wobec dobitnych dowodów karnych o prawdziwości porzekadła, że „kradzione nie tuczy” — nie gnie żądza zdobywania indywidualnego dobrobytu złodziejskim sposobem...

**„Fabryczny”
wkrótce
po remoncie...**



W budynku Dworca Łódź-Fabryczna trwają gorączkowe prace ostatniego etapu remontu 100-letniego obiektu. Ukazał się specjalny folder poświęcony temu remontowi oraz budowie pierwszego łódzkiego przejścia dla pieszych w rejonie tego dworca. Czytamy w nim m. in. „Przebudowa Dworca Fabrycznego kosztowała 37 500 tys. zł” warto przypomnieć, że pierwotny kosztorys opiewał na 13 mln zł, lecz fatalny stan techniczny budynku zwielokrotnił tę kwotę.

W końcowym stadium wkracza także budowa wiaty przykrywającej wejście na perony od strony południowej. Odnajdźmy jeszcze widzieliśmy tu zawsze niezawodnych żołnierzy dzielnie pomagających w układaniu płyt chodnikowych.

Jutro przejście i dworzec po remoncie będą udostępnione szerokiej publiczności.

(fp)
Fot. — L. Olejniczak



Co oznacza biała strzałka...?

JUŻ JUTRO ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA DO UŻYTKU PRZEJŚCIA PODZIEMNEGO PRZY DWORCU FABRYCZNYM. JEDNOCZEŚNIE OTWARTE ZOSTANIE SKRZYŻOWANIE KILIŃSKIEGO — TRAUĞUTTA — SKŁADOWA.

Zamontowana została na nim w naszym mieście, sygnalizacja nowoczesna, pierwsza tego typu

Z nosiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

◆ Półrocze zgodnie z planem ◆ Kilka ważnych postanowień

POZYTYWNE OCENIA SIĘ REALIZACJĘ ZADAŃ GOSPODARZYCH W ŁODZI ZA I PÓLROCZE BR W CIĄGU 6 MIESIĘCY ODDANO DO UŻYTKU 8 882 IZBY (100,5 PROC. PLANU). JAK PODKREŚLIŁ PRZEWODNICZĄCY J. LORENS NA WCZORAJSZYM POSIEDZENIU PREZYDIUM RN M. ŁODZI — OBSERWUJE SIĘ WZROST DYNAMIKI W WYKONYWANIU PLANÓW. ROZWOJ POTENCJAŁU GOSPODARCZEGO SPRAWNIJSZE DZIAŁANIE POSZCZEGÓLNYCH PRZEDSIĘBIORSTW.

Dobre przedstawia się realizacja eksportu oraz zobowiązań dotyczących dodatkowej produkcji. Można więc prognozować pełne wykonanie zadań całego roku bieżącego.

Niestety występują także zjawiska ujemne. Należy do nich niewykonanie planów przez niektóre przedsiębiorstwa handlowe oraz przedsiębiorstwa przemysłu terenowego. Nie zrealizowane są także w pełni plany usług przez niektóre

spółdzielnie zrzeszone w Łódzkim Związku Spółdzielczości Pracy. Przyczyny będą przeanalizowane, aby braki można było odrobić w II półroczu.

Niepokoi także realizacja nowych obiektów przemysłowych. Bardzo słabo zaawansowane są budowy zakładu przedsięwzięcia i fabryki dywanów. Z planu terenowego ślimacznie tempo budowy cechuje także obiekt jak hotel „Centrum”, kino „Iwanowo”, hotel turystyczny (róg al. Kościuszki i ul. Zamenhafa), kombinat gastronomiczny przy ul. Narutowicza oraz przychodnia przy ul. Niełajównej.

Na wczorajszym posiedzeniu podjęto uchwałę o rozszerzeniu usług protetycznych stomatologii. Od 1949 r. obowiązywało zarządzenie, że protezy ruchome można było wykonać tylko osobom, którym brakowało 6 zębów w jednej szczęce. Od 5 lat sytuacja w usługach protetycznych w Łodzi poprawiała się. Wykonuje się 45 tys. protez ruchomych rocznie co w porównaniu z liczbą mieszkańców stawia nasze miasto na pierwszym miejscu w kraju (dwa razy więcej protez niż w stołeczce).

1 listopada br. wchodzi w życie uchwała Prezydium RN na mocy której w wypadkach uzasadnionych zdrowiem pacjenta i w związku z wykonanym przez niego zawodem uzupełniać się będzie brakujące uzupełnienie także poniżej 6 zębów. Ponadto obok protez ruchomych stosowane będą także stałe protezy na tzw. mostkach.

Nasilający się wzrost zapotrzebowania ludności na usługi pralnicze we wszystkich formach nasażą konieczność lepszej koordynacji tych usług. W tym celu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego powierzono funkcje zjednoczenia wodącego w usługach pralniczych na terenie Łodzi.

Z dniem 1 sierpnia br. w Łodzi wprowadza się dopłaty do cen napojów alkoholowych na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W handlu detalicznym pobierany będzie 1 zł od każdej butelki, a w gastronomii 2 zł od 1 litra.

Uchwałę Prezydium organem właściwym do wydawania zezwoleń na zameldowanie na pobyt stały lub czasowy w Łodzi jest Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN Łódź-Sródmieście. (Kas.)

PKO dla młodych małżeństw

NA TEN TEMAT PRZEZ NTU 303-04
DZIS 19 LIPCA
w godz. 10—11.30
rozmawiać będzie
z naszymi Czytelnikami

MGR E. ZBIERZCHOWSKI
dyrektor Oddziału
Wojewódzkiego PKO w Łodzi

▲ Kredyty na zagospodarowanie

▲ Atrakcyjne formy oszczędzania
▲ Zwiększony zakres usług agencji

Odnaczenia i awanse dla łódzkich milicjantów

Z okazji XXIX rocznicy Manifestu PKWN odbyła się wczoraj w KM MO m. Łodzi uroczysta akademia, podczas której wielu łódzkich funkcjonariuszy milicji udekorowanych zostało odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: mjr Wiesław Rutkowski, kpt. Józef Brzeziński i emerytowa-

ny pracownik MO Waclaw Martyna.

Ponadto siedmiu milicjantów udekorowanych zostało Złotymi Krzyżami Zasługi, 59 — srebrnymi i 35 — brązowymi. Decyzją ministra spraw wewnętrznych do stopnia majora awansowała siedmiu funkcyj-

nariuszy, do stopnia kapitana — 35 i do stopnia porucznika — 65.

Na kolejnym stopniu podoficerskim komendant KM MO w Łodzi awansował 454 funkcjonariuszy.

We wczorajszej uroczystości uczestniczyli: I sekretarz KL PZPR — Bolesław Koperski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Jerzy Lorens i I zastępca komendanta miejskiego MO plk Henryk Biłski. (dc)

Sklepy w piątek i sobotę

W piątek, 20 lipca sklepy przemysłowe czynne będą jak zwykle. Przedłużony zostanie czas pracy placówek branży ogólnospożywczej, mięsno-wędlinarskiej oraz warzywno-owocowej — o godzinie. W sobotę wszystkie sklepy przemysłowe będą zamknięte. Czynne będą ok 200 sklepów branży ogólnospożywczej i innych branż spożywczych. W niedzielę, 22 lipca placówki gastronomiczne i handlowe czynne będą jak w każdą niedzielę. (k)

Domki dla pracowników naukowych UL

Jego Magnificencja rektor UL prof. dr hab. Janusz Górski dokonał wczoraj wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę dwu budynków mieszkalnych dla pracowników UL.

Zawładany przed rokiem Zespół Budownictwa Indywidualnego złożony głównie z zainteresowanych tj. młodszych pracowników naukowych uzyskał u władz miasta teren pod tę inwestycję. Szeregowe bu-

dynki staną na obszarze wynoszącym 5.500 m kw między ul. Żelwerowicza — Krzywickiego i Tkacka. Są to działki oddane Uniwersytetowi Łódzkiemu w wieczyste użytkowanie.

Dwa budynki, trzykondygnacyjne, składać się będą z 18 segmentów każdy. Kubatura jednego segmentu wynosi 469 m sześć. Pierwszy poziom stanowić będą garaże, pralnie i pomieszczenia gospodarcze.

Na tę inwestycję pracownicy UL uzyskali kredyt PKO oraz pożyczki z ZG ZNP i kasy zapomogowo-pożyczkowej UL. Koszt budowy nie powinien przekroczyć 300 tys. zł. Centralny wykonawca inwestycji — Spółdzielnia Pracy Robót Remontowo-Budowlanych „Blok” przewiduje oddanie do końca br. jednego budynku w stanie surowym. (rg)



„STLUCZKA”...

„Wychodziliśmy wieczorem z kina „Polonia”, gdzie byliśmy na „Świadku koronnym”. W wąskim przejściu leżały różne materiały budowlane. Wiadomo, obok jest remont, więc gdzieś buduje trzeba ułożyć. Jakaś pani, widocznie podniecona filmem, nie spojrziała pod nogi, potknęła się o belkę i... złapała zajaka.

Niby to drobiazg, bo i te belki, i cegły, i wszystko inne poukładano dosyć starannie, w końcu i stuczka nie była zapewne tak bardzo bolesna — a jednak trochę mnie to poruszyło. Przypomniałem sobie przysłowie o belce, której się nie widzi w własnym oku. Ktoś przecież jest właścicielem tej belki, ktoś ją tam — zresztą nie tę jedną, znacznie więcej — zostawił, a ktoś inny rozbił sobie kolano. Nie sądzę by było to sprawiedliwe.”

Świadek koronny

SLUP Z PIECZENI WIEPRZOWEJ Z KAPUSTA

Idzie sobie człowiek stonieczną ulicą Piotrkowską, przygląda się wystawom sklepów, dzwoczetem w letnich sukienkach — radośnie mu na duszy, błogo... I nagle coś go odrzuca. Coś, co jest nieuchwytnie, lecz agresywnie, niewidoczne, a jednak odczuwalne. Z otwartych drzwi perfumierki bije ci w noszra kompozycja zapachów wszystkich firm tak lubianych z osobna, ale nieznośnych w połączeniu. Oczywiście, to jeszcze beta. Ze sklepu mięsnego w takie rozprężone południe potrafi uderzyć, hmm, smrodęk potężniejszy. Z baru, jak coś takiego doleci — zbiją z nóg. Rekord bije, od lat zresztą, bar „Rekord”; przechodząc obok niego trafia się jakby na słup gorącego powietrza, przyprawionego z jądrospl. przową, kaszą z sosem grzybowym i wszystkim innym z jadrospl. su. Najlepiej byłoby omijać ten lokal z drugiej strony ulicy, ale czy to się o tym pamięta? Podobnie zresztą jak gastronomia nie pamięta starych obietnic i do dziś nie zadbala o zainstalowanie w „Rekordzie” przyzwolonego wyładcu...

TATO, KUP DZIECKU MINIATURKE!

„Nie piszę jak się nazywam, bo mój tata i tak będzie wiedział, że to ja. Wystarczy Tomek. Otóż mój tata za dobre stopnie kupuje mi czasem prezenty. Teraz przysłał takie fajne miniatuarki samochodów, angielskie „matchboxy”, ale gdy poprosiłem o taką chociaż jedną, tata powiedział, że teraz są wakacje, piątek żadnych nie przynoszę, więc za co ma mi kupować. Ja myślę, że tata żartował, ale na wszelki wypadek piszę o tym do redakcji. Prawda, że co z tego, że są wakacje? Przecież dorośli także mają urlopy, a jednak i wtedy dostają pieniądza...”

Tomek

Drogi Czytelniku! Jeśli chcesz być współredaktorem naszego „Reflektorka” — pisz do nas lub telefonuj. Oto numery: 341-10 i 337-47. Czekamy!

Dzieci na łasce losu

Przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi zakończył się proces przeciwko małżeństwu Janowi i Genowefie Hryciom, zamieszkałym przy ul. Królewskiej 7. Znęcał się oni nad dwójkiem dzieci: 5-letnim Markiem i 3-letnią Joanną. W zeszłym roku latem przyszła na świat trzecie dziecko — córka Julia, w stosunku do której również nie grzeszył czułością. Dzieci często pozostawiali na łasce losu, sami zaś wychodzili do miasta. Nie kłopotali się o wyżywienie całej trójki, ani o higienę. Dzieci często chorowały, zwłaszcza najmłodsze

23 listopada ub. r. gdy Hryciowa wyjechała do NRD, jej mąż położył niemowlę do łóżeczka, w którym spał Marek i przykrył dzieckiem kocem. Malarstwo uduśliło je. Janowi Hryciowi postawiono więc również zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci córki. Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał 26-letniego Jana Hrycia na 3 lata pozbawienia wolności, a jego żonę 25-letnią Genowefę wymierzono karę półtora roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 4 lat. (k)

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 08 666-11, 595-53
Pogotowie Ratunkowe 89
Pogotowie MO 67
Informacja kolejowa 635-55
Informacja PKS 265-96, 617-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 295-85
Pogotowie energetyczne 334-28
Pogotowie ciepłownicze 288-81

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Madame Butterfly”
JARACZA — godz. 19 „Photo — Finish” (zambk.)
MALA SALA — godz. 20 „Alfa Beta” (od lat 18).

Pozostałe teatry nieczynne.

MUZA

SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 12—20 (wstęp wolny),
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—18.
HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17.
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynna w godz. 9—20 Głasa czynna do godz. 19)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Odstrzał” (USA), od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Odstrzał” (USA) od lat 16, godz. 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Świadek koronny” od lat 18 (włoski) — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
WISLA — „Droga do Saliny” (franc.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
WŁOKNIARZ — „Pojedynek na wietrze” (jap.) od lat 18, godz. 9, 11, 13, 15 (seans zamknięty), 18 20.
WOLNOSC — „Świadek koronny” (włoski) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
ZACHĘTA — nieczynne.
STYLOWY - LETNIE — „Szpieg Szeguna” (jap.) od lat 18, g. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne).
TATRY-LETNIE — „Siedztwo skończone, proszę zapamiętać” (włoski) od lat 18, godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne).
LDK — „Strategia pajaka” (wł.) od lat 16, godz. 15, 17.15, 19.30.
ETYLOWY — „Pam Huot wśród

samochodów” (A) od lat 11 (franc.), godz. 18, 20.
STUDIO — „Klan Sycylijszyków” (franc.) od lat 16 — godz. 17.30, 20.
TATRY — „Motyle” (A) od lat 11 (pol.), godz. 12, 14, POZEGNANIE Z FILMEM: „Zagubione kroki” (franc.) od lat 18, godz. 10, 16, 18, 20.
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Pozwolicie startować” (radz.) od lat 14, godz. 16, 18, 20.
GYNIA — „Trzej świadkowie” (A) od lat 14 (czeski), godz. 10, 12.15; „Osulskany” (USA) od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30.
HALKA — „Love story” (USA) od lat 16, godz. 16, 18, 20.
KOLEJARZ — „Na krawędzi” (fr.) od lat 11.
I MAJA — „Poszukiwany, poszukiwana” (B) (pol.), od lat 14, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
MLODA GWARDIA — „Gangsterski walec” (franc.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30.
MUZA — „Król, dama, walet” (NRF-USA) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20.
OKA — „Dziewczyna na miotle” (czeski) od lat 11, godz. 12, 14, 16 „Pokusza” (włoski) od lat 18, godz. 10, 18, 20.

18. 18. „Kozł róg” B (bułg.) od lat 18, godz. 20.
STOKI — „Dzielen wojak Rosolinos” (B) od lat 14 (jugosł. wlos.), godz. 15.30, 17.45, 20.

DZURY APTEK

Limanowskiego 1 Narutowicza 42, Piotrkowska 295, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

DZURY SZPITALI

Instytut Pol-Gin AM — ul. Sterlinga 13 — Klinika Polonistwa i Patologii Ciąży dla dzielnicy Śródmieście — poradnie „K” ul. Nowotki i Kościuskiego oraz z dzielnicy Bałuty — poradnie „K” ul. Marynarska, Pacanowskiej i Snycerska. Nie przyjmuje chorych ginekologicznie.

Instytut Pol-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — położnictwo i ginekologia dla dzielnicy Górna — poradnia „K” ul. Felińskiego, Zapolskiej, Rzgowskiej i Przybyszewskiego.

Dla dzielnicy Bałuty — poradnie „K” ul. Bydgoska i Turzowska oraz ginekologia dla rejonu kliniki ul. Sterlinga 13.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 79 — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty poradnia „K” ul. Sędzłowska.

Szpital im. Madrucicza — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polecie, dzielnica Śródmieście poradnia „K” ul. 10 Lutego, dzielnica Bałuty poradnia „K” ul. Traktorowa i Lilińska.

Szpital im. M. Kopernika — ul. Pabianicka 62 — dzielnica Górna, poradnia „K” ul. Cieszkowskiego i Odrzańska, dzielnica Bałuty poradnia „K” ul. Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radzińskiego, ul. Drewnowska 75.

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 38/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66. Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia pracujący 24-godzinny jest w godz. od 7 do 24, oprócz niedziel i świąt.





**BANK
PKO**

oferuje:

**maszyny i narzędzia rolnicze
materiały budowlane
wyroby hutnicze
urządzenia
instalacyjno-sanitarne
Po atrakcyjnych cenach
polecamy:**

WIĄZANKI CIĄGNIKOWE WC-5

do zbioru czterech podstawowych zbóż oraz rzepaku,

MŁOCARNIE

do omłotu, czyszczenia i sortowania zbóż kłosowych:

- ▲ MZC-4B „LUBLINIANKA“
- ▲ MSC-7B „WARMIANKA“
- ▲ MCC-1 OB „JUBILATKA“

**PRZETRZĄSACZE WIDŁOWE
PW-210**

do szybkiego suszenia pokosów oraz

**KOPACZKI CIĄGNIKOWE
KEP 2D**

do zbioru ziemniaków.

Zamówienia i wpłaty na wymienione towary przyjmowane są w

EKSPOZYTURZE BANKU PKO

w Łodzi, al. Kościuszki 59/61

oraz w zaopatrzonych w towary PEKAO sklepach

- ▲ w PIOTRKOWIE TRYB., ul. Piastowska 5.
- ▲ w TOMASZOWIE MAZ., pl. Kościuski 23.
- ▲ w RADOMSKU, ul. Piastowska 6.
- ▲ w PABIANICACH, ul. Armii Czerwonej 18.

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe PEKAO.

5695-k

KOMUNIKAT PZU

PZU zleci solidnym osobom po odpowiednim przeszkoleniu akwizycję dobrowolnych ubezpieczeń na terenie m. Łodzi. Dla osób nie pracujących zawodowo istnieje możliwość zatrudnienia w charakterze pośrednika stalego, któremu przysługują świadczenia socjalne. Wynagrodzenie prowizyjne — wysokość uzależniona jest od inicjatywy i wkładu pracy, wymagane jest średnie wykształcenie. Zainteresowani posiadający dobrą opinię proszeni są o zgłoszenie się w I Oddziale Miejskim PZU w Łodzi, al. Kościuski 57, I piętro, pokój 16 we wtorki i czwartki w godz. 8.30—10.30. 5117-k

- PIEKARZY z kartami zdrowia
- CIASTKARZY z kartami zdrowia
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych z kartami zdrowia do pracy w piekarniach na 1 zmianę
- TOKARZY, frezerów, ślusarzy, spawaczy
- SPRZĄTACZKI z kartami zdrowia do piekarni i ciastkarni na 1 zmianę lub 2 zmiany
- HYDRAULIKA, montera urządzeń klimatyzacyjnych
- WÓZKARZY do wózków akumulatorowych z kartami zdrowia do rozwożenia pieczywa do sklepów
- KONSERWATORA zbiorników ciśnieniowych
- ELEKTROMONTERÓW (praca na 1 lub 2 zmiany)
- INŻYNIERÓW chemii spożywczej na stanowiska kierowników piekarni
- TECHNIKA budowlanego
- MAGAZYNIERA do magazynu wyrobów gotowych

zatrudnią natychmiast LPP Piekarskiego w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. Bliższych informacji kandydatom z terenu Łodzi udziela oraz zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godzinach 7.30—15.30, telefon 242-208 lub 369-65 wewn. 11. 5780-k

- INSPEKTORÓW nadzoru budownictwa z uprawnieniami do działu inwestycji,
- PROJEKTANTÓW systemów EPD z wykształceniem wyższym i 3-letnią praktyką,
- PROJEKTANTÓW systemów EPD, ze znajomością organizacji produkcji; wykształcenie wyższe i 5-letnią praktyką,
- PROGRAMISTÓW EMC z wykształceniem średnim lub wyższym i praktyką,
- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW mechaników o specjalnościach: obróbka cieplna, pokrycia galwaniczne, obróbka skrawaniem, konstrukcja maszyn włókienniczych,
- INŻYNIERÓW włókienników lub technologów o specjalnościach: tkacz i przedziałnik na stanowiska kierowników sekcji, st. technologów i st. konstruktorów,
- TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SZLIFIERZY oraz ROBOTNIKÓW do przyrządzenia w wymienionych zawodach, a także formierzy, wybijaczy, zalewaczy elektryków z uprawnieniami, kierowców wózków akumulatorowych, maszynistki do hali maszyn oraz pracowników niewykwalifikowanych na stanowiska robotników magazynu, transportu wewnętrznego i inne

przyjmą natychmiast z terenu Łodzi: **Widziewskie Zakłady Maszyn Włókienniczych „WIFAMA“ w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89.** Zgłoszenia przyjmuje codziennie dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego w godzinach: 8—12. 5997-k

- ELEKTROMONTERÓW i ich pomocników,
- BLACHARZY i ich pomocników w zakresie wentylacji,
- MONTERÓW-SPAWACZY instalacji sanitarnych,
- UKŁADACZY izolacji, oraz w grupie remontowej ślusarzy ogólnego i remontowego,
- MURARZA,
- STOLARZA-SZKLARZA,
- i MALARZA budowlanego do pracy na terenie woj. łódzkiego zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelecka 21.** Informacje tel. 403-30 wewn. 28. 5968-k

Kupno - Sprzedaż

PLAC w rejonie ul. Żelazowicza — 1200 m² — kupię. Oferty „10639“ Prasa, Piotrkowska 96.

PLAC budowlany 700 m kw. — sprzedam. Oferty „10647“ Prasa, Piotrkowska 96.

GOSPODARSTWO rolne 8 ha ziemi i 2 morgi lasu, zabudowania dom. przy szosie Łódź-Piotrków — kupię. Oferty „10643“ Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE garażu w rejonie ul. Kilińskiego i Przybyszewskiego. Tel. 496-18. godz. 16. 10695-g

GARAŻ na 2-3 lata w okolicy Lutocińskiej do wynajęcia. Piłane z góry. Oferty „10694“ Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM piękny zestaw akwarium. Aleksandrowska 30-18. 10671-g

SUKNIE ślubna, długa sprzedam Rydla 7a. bi. 122 m. 189. (16-20). 40700-g

ODSTĄPIE pieczarkarnię. Tel. 624-63. 10673-g

WÓZEK dla bliźniąt tanio sprzedam. Narutowicza 115b, tel. 838-81. 10664-g

SZCZENIĘTA doberman sprzedam. Łódź. Mazowiecka 53. 10689-g

„ZASTAWĘ“ 750“ „Junaka“ w dobrym stanie — sprzedam. Sieradz, tel. 335. 150/p

„SYRENE“ 104“ sprzedam. Nowotki 25 m 52. Tel. 296-30. 10691-g

„FIATA 125-p — 1500“ — sprzedam. Odbiór w Motzbyście — natychmiast. Oferty „10708“ Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE“ 105“ — sprzedam. Odbiór w Motzbyście. Oferty „10705“ Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 1100-D“ sprzedam. Łódź. Zbierzchowska 4a. godz. 17-19. 10693-g

od do czytelników od do czytelników
Po 8-miesięcznej batalii

Batalię o wyrównanie poborów ob. A. K. prowadziliśmy równo 8 miesięcy. Zakończyła się sukcesem. Coż kiedy jest to sukces z rzędu tych, które nie cieszą. A wręcz przeciwnie pobudzają do niewesołych refleksji. Pozwólmy jednak przemówić faktom.

Wyglądają one tak: 19 września ub. r. ob. A. K. pracownica jednego z baluckich żłobków rodzi dziecko i zaczyna otrzymywać zasiłek pogorowy. Jak wiadomo ustala go się na podstawie przeciętnej z ostatnich 3 miesięcy. Ale w dniu 1 października w resorcie służby zdrowia następuje regulacja i podwyżka plac. Kierownictwo żłobka nie obejmuje na naszej czytelniczki, za to pozostawia ją z miejsca 80-złotowego dodatku. Jednocześnie ob. A. K. dowiaduje się od pracodawcy, że podwyżkę uzyska dopiero po zakończeniu urlopu macierzyńskiego tj. w lutym 1973 roku.

Wysłaliśmy ją do redakcji i w sprawie tej do Zespołu Prawnej Ochrony Pracy przy WRZZ i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, które w pełni aprobują stanowisko zajęte przez Wydz. Zdrowia RN m. Łodzi, gdyż opiera się ono na obowiązujących cały resort wytycznych Min. Zdrowia i Opieki Społecznej. Dopiero wtedy balucki Wydział Zdrowia kapituluje i wypłaca ob. A. K. należną jej dybą. Niezmiernie poświadczyli-
we piśmie informując nas o tym wpływa do redakcji po równych 8 miesiącach batalii. Ale nie zawiera ono ani słowa samokrytyki czy wyjaśnienia tej bądź co bądź żenującej postawy pracodawcy wobec pracownika. Stwierdza po prostu: w dniu 30 czerwca wypłacono różnicę pomiędzy wysokością zasiłku, a wynagrodzeniem przysługującym od 1 października 1972 r. **PODKREŚLAMY — PRZYSŁUGUJĄCYM.** Dlaczego więc o to, co przysługiwało jej od samego początku ob. A. K. musiała wraz z redakcją walczyć 8 miesięcy. Co i komu dało to bezduszne i asekuranckie przewlekłe sprawy wypłaty wyrównania? (h)

Zaskoczona taką wersją regulacji plac ob. A. K. protestuje. Protest przekazujemy Wydziałowi Zdrowia Prez. RN m. Łodzi, który w oparciu o wytyczne Min. Zdrowia i Op. Społecznej z 9 września 1972 r. informuje balucki Wydział Zdrowia, że pracownikom, którzy przebywali na urlopie w dniu 1 października, propozycja placowa powinna być przedstawiona po powrocie, a jeśli wyrażą na nie zgodę to należy wypłacić im wyrównanie i za okres od 1 października 1972 r. Stawiając kropkę nad „i“ Wydział dodaje, że wyjaśnienie udzielone ob. A. K. pozostaje w rażącej sprzeczności z przyjętą przez Ministerstwo Zdrowia i Op. Społecznej zasadą wprowadzania w życie nowych przepisów placowych. Nie wydaje się to jednak dość przekonujące baluckiemu Wydziałowi Zdrowia i dlatego w końcu stycznia zwraca się on do łódzkiego ZUS. ZUS ma swoje przepisy i w oparciu o nie odpowiada, że zawsze i dla wszystkich zasiłek pogorowy ustala biorąc za podstawę

zarobki z 3 ostatnich miesięcy. Nie dajemy za wygraną i sprawa trafia do Zespołu Prawnej Ochrony Pracy przy WRZZ i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, które w pełni aprobują stanowisko zajęte przez Wydz. Zdrowia RN m. Łodzi, gdyż opiera się ono na obowiązujących cały resort wytycznych Min. Zdrowia i Opieki Społecznej. Dopiero wtedy balucki Wydział Zdrowia kapituluje i wypłaca ob. A. K. należną jej dybą. Niezmiernie poświadczyli-

Dotyczy urlopów
W oparciu o uchwałę nr 158
— W lutym i marcu br. przebywałam na bezpłatnym urlopie, gdyż musiałam opiekować się dzieckiem. Teraz zakład odmawia mi urlopu wypoczynkowego za 1973 r.
— Od 1 grudnia 1971 r. do 30 września 1972 r. miałam bezpłatny urlop macierzyński. Uzyskałam go w oparciu o uchwałę 158, która gwarantowała mi po powrocie do pracy urlop wypoczynkowy. A mimo to urlopu nie dostałam, bo nasz radca prawny postawił veto.
Te dwa listy wybrane z pokąźnego stosu podobnych zmuszają nas do przypomnienia obu uchwał, gdyż normują one w nieco odmienny sposób uprawnienia korzystających z nich pracowników. A więc w myśl postanowienia pierwszej Uchwały Rady Ministrów nr 158, każda pracownica po urlopie bezpłatnym, nawet gdyby trwał on od 1 stycznia do 31 grudnia uzyskiwała po powrocie, po trzech miesiącach pracy, płatny urlop wypoczynkowy. Po wejściu w życie w dniu 28 stycznia 1972 r. nowej uchwały nr 13 przedłużającej możliwość opieki nad dzieckiem do lat 3, ustalono w drodze wykładni, że pracownicy korzystające z urlopu bezpłatnego uzyskanego w oparciu o pierwszą uchwałę powinny dostać urlop wypoczynkowy również za rok 1972, gdyż ich uprawnienia kształtują się w oparciu o uchwałę nr 158. Wykładnia ta opublikowana jest w „Przedsiębiorstwa Wzrostowym” nr 4 z 1972 r. I wreszcie kwestia urlopu bezpłatnego w wymiarze nie przekraczającym 3 miesięcy. Jak wiadomo urlop taki nie ogranicza uprawnień do urlopu wypoczynkowego bez względu na to czy udzielono go pracownikowi na wyjazd zagraniczny czy kobiecie na opiekę nad małym dzieckiem. (n)

NIE MA NA GIELDZIE?

Z Waszej gazety dowiedziałam się o trwającej właśnie w Łodzi gieldzie artykułów dziewiarsko-pozostozniczych. I o tym, że 34 przedsiębiorstwa oferują handlowcom na IV kwartał 26 mln. sztuk wyrobów dziewiarskich i 18 mln par pozostozniczych.

Mnie chodzi o artykuły pozostoznicze. W sklepach ich nie brakuje, coż kiedy dominują cieniutkie kryształki dla eleganek, albo wzorzyste helanko. Dla starszych kobiet takich jak ja nie ma nic. Kto zapomina o ich potrzebach i upodobaniach, przemysł czy handel?
Emerytowana nauczycielka

KREDENS BEZ ZAWIASÓW

3 lata temu nabyłem kredens kuchenny produkcji węgierskiej. Był on wyposażony w zawiasy z tworzywa sztucznego, które szybko uległy zużyciu. Tymczasem, nowych nigdzie nie ma. Ani w sklepach z 1001 drobiazgamami, ani w salonach meblowych.
Drzewiczki stoją więc obok kredensu, a ja zastanawiam się co robić dalej. Pisad o producenta na Węgry, czy uruchomić chałupniczy punkt wytwarzania części zamiennych do importowanych mebli.
M. Budzyński
z ul. Więckowskiego 67



„O JEDEN KIELISZEK ZA DUZO“

Artykuł pod tym tytułem, zamieszczony w „DL“ daje wiele do myślenia. To, że polowa recydywistów jest zatrzymywana w Izbie Wytrzeźwień więcej niż dwa razy (szczególnie młodych ludzi), świadczy chyba o tym, że niewiele temu problemowi poświęca się uwagi.
Już po pierwszej wizycie w Izbie, z młodym człowiekiem, powinni rozmawiać nie tylko członkowie rodziny, lecz i przełożeni oraz koledzy w miejscu pracy. A także przedstawiciele organizacji terenowych. Taką formę wychowania stosowałem z dużym powodzeniem przez 8 lat w pełnej terenowej komórce społecznej.
Do walki z alkoholizmem należy włączyć całą sferę gastronomiczną. To ogromny zespół ludzi, z których wielu przyczynia się do unieszczęśliwienia młodych chłopsków. Rozbijają bowiem naszą młodzież. O przykłady nietrud.

no. Bo chociaż przed podaniem alkoholu kelnerzy legitymują gości o „dziecięcej fizjonomii“, gdy stwierdzą, że przekroczyli oni 18 rok życia, bez jakiegokolwiek skrupułu podają im wódkę, aż do pełnego upojenia. Formalnie więc niby wszystko w porządku, ale jak wygląda obywatelska troska o młode pokolenie?
Franciszek Kuryto
działacz społeczny FJN

PRZEDBÓRZ SIĘ... PRZYPOMINA

Przeczytawszy artykuł „A król Jagiello się kłania“ pomyślałem sobie, że król Jagiello żyje tylko w historii, a Przedbórz jest w rzeczywistości. Proszę o to przejrzeć najnowszy plan m. Łodzi. Znajdziemy w nim kopę ulic, począwszy od Bydgoskiej, Chorzowskiej, Gdynińskiej, Tomaszowskiej, Wareskiej, Wieleńskiej, a na Łomżyńskiej czy Suwalskiej, kończąc Aleją Przedborskiej brak. A przecież tam właśnie nastąpiło 850 lat temu „poczęcie“ Łodzi.
Poczekajmy cierpliwie na ostlecie mieszkankowie, noszące imię — króla Władysława Jagiello, bądź na jego pomnik. To musi jeszcze potrwać. Bo to kosztuje. Uwaga! jednak, że możemy, a nawet powinniśmy nowo powstałej ulicy nadać nazwę, pochodzącą od Przedborza. Zadwojeni będą i przedbórzanie i łodzianie, zwłaszcza ci, którym Przedbórz przez lata okupacji oddał kościół. Antoni Równiewski

„SYRENE“ 103“ rok 1947. sprzedam. Łódź. Rzgowska 127, tel. 444-54. 10590-g

„SKODE 1000 MB“ (1960) — sprzedam. Tel. 501-53. po godz. 18. 10710-g

POSZUKUJE pokoju w dogodnym. Oferty „10677“ Prasa, Piotrkowska 96.

SAMOTNY, wyższe studia, poszukuje niekrepującego pokoju w przytulnym domu jednorodzinnym. Oferty „10431“ Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość: Zakątna 57 m. 3, I p. 10699-g

ŁÓDŹ — komfortowe 3-pokojowe M-4 — (35 m), rozkładowe — blisko centrum, II p. balkon boki, zamienię na podobne w Warszawie. Tel. 502-64, po 17. 10687-g

POKÓJ z niekrepującym wejściem poszukuje mężczyzna. Najchętniej Zanzow, Dąbrowa. Oferty „10685“ Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME pokój z kuchnią 36 m dzielnicą Polecie członkom spółdzielni. Pabianice. Kresowa 22 m. 3, po godz. 7-8. 10666-g

KAWALERKE lub pokój z kuchnią — kupię. Oferty „10638“ Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ do wynajęcia na rok lub dwa. Piłane z góry. Łódź, ul. Armii Czerwonej 7E m. 42. 10658-g

TECHNIK poszukuje mieszkania lub pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty „10643“ Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ do wynajęcia. Dąbrowa. Kadłubka 6. tel. 415-22. 10692-g

Różne

DR ZIOMKOWSKI skórn. weneryczne 18-19. Piotrkowska 99. Oprócz sobót. 10386-g

DR Jadwiga Anforowicz — skórn. weneryczne 16.30-19. Próchnika 2. 10774-g

CHŁOPCÓW do nauki zawodu blacharstwa lub ślusarstwa — przyjmę. Łódź, Finansowa 89. 10660-g

GOSPODZA do dwóch osób potrzebna. Narutowicza 415 b, tel. 838-81. 10663-g

ZGINAŁ brązowy pliczek — szeszeniak. Odbiorcą do wynagrodzenia: Orla 17/19

14 bm. ok. godz. 15 na Uniwersyteckiej przy Buczka pozostawiono dyplomatę walizkową z dokumentami (niezbędnymi do zatwierdzenia formalności służbowej) na nazwisko Tadeusz Kaluźka. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Bogusława Pedzona, Kosmonautów 6 m. 36 lub tel. 428-60, w. 143. do godz. 15. 10741-g

PRZYBLAKAŁ się brązowy wyżeł. Aleksandrowska 30 m. 18. 10670-g

ZGINAŁ książka i pieczęć meldunkowa wyd. na nazwisko Władysław Klonowski, Zgierz Chocimowa 28. 10682-g

Kto, gdzie, iak

Po egzaminach na UL

REKTOR UL J. GORSKI I PROREKTOR W. SMIECH POINFORMOWALI WCZORAJ DZIENNIKARZY O WYNIKACH EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA UNIWERSYTET ŁÓDZKI.

Spośród 4.138 kandydatów na studia przyjęto 1.840 osób (w tym 1.270 kobiet), 250 osób odpadło z braku miejsc 43,3 proc. Liczby przyjętych stanowią młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego, 50 proc. to mieszkańcy Łodzi. Około 20 proc. to osoby przystępujące do egzaminów po raz drugi lub trzeci 30 osób, które z dobrymi wynikami zdały na informatykę lub handel zagraniczny, a nie zostały przyjęte z braku miejsc skierowano na nowy kierunek ekonomiczny - społeczny ze specjalizacją ekonomia polityczna.

Poza Wydziałem Fizyki i Chemii, na pozostałych limitach miejsc zostały wyczerpane. Dla chętnych do podjęcia studiów na tych dwu wydziałach (nawet tych, którzy w lipcu nie zdali tam egzaminów) uczelnia organizuje dodatkowy egzamin we wrześniu. Fizyka ma jeszcze 60 wolnych miejsc, a chemia 20 38 miejscami dysponuje jeszcze także WSN w Zgierzu (kierunek: zajęcia praktyczno-techniczne).

W ocenie rektorów poziom przygotowania kandydatów wypadł gorzej niż w roku ubiegłym. Szczególnie wiele do życzenia pozostawiało przygotowanie z przedmiotów ścisłych. Dla przykładu, zadania wymagające znajomości, ujętego w programie, rachunku prawdopodobieństwa w większości nie zostały rozwiązane. Slabo opowiadana była także fizyka i chemia. Wyjątkowo źle przystępowali do egzaminów wstępnych byli absolwenci techników,

licealiści wypadli lepiej. Wyżej oceniono także przygotowania kandydatów z przedmiotów humanistycznych, choć i tu znajomość faktów nie zawsze szła w parze z umiejętnością wycią-

gania wniosków, formułowania uogólnień. Absolwenci szkół średnich słabo znają najnowszą historię Polski i świata. Ciągłe słabą stroną zdających są także język obcy. Uwagi rektorów powinny być sygnałem dla nauczycieli szkół średnich.

Komu wolne dni

A więc najbliższa sobota dzięki decyzji Rady Ministrów będzie dniem wolnym od zajęć dla pracowników społecznych zakładów. Ale, że nie wszystkie związane z tym kwestie zostały w pełni wyjaśnione wielu Czytelników zwracając się do nas prosząc o bliźsze szczegóły.

Przed wszystkim - kogo obejmują postanowienia uchwały. Pracowników wszystkich społecznych zakładów pracy w tym spółdzielczości i przedsiębiorstw nieprodukcyjnych, o ile dotychczas nie zostali objęci reformą czasu pracy. Postanowienia uchwały nie dotyczą bowiem tych osób które korzystają już ze skróconego tygodnia pracy. A więc są zatrudnieni w systemie 4-brygadowym, w zakładach, w których została skasowana II lub III zmianna sobotnia oraz w zakładach o eksperymentalnym skróconym tygodniu pracy. Wolne dni nie omiata jednak tych pracowników, którzy korzystają już z pewnych przywilejów, ale są zatrudnieni przez 6 dni w tygodniu w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Kwestia zapłaty. Obowiązują tu dotychczas przyjęte i stosowane zasady. Pobierający stałe miesięczne wynagrodzenia otrzymują je i w lipcu w

normalnej wysokości, natomiast płatni godzinowo dostaną wynagrodzenie za czas faktycznie przepracowany w bieżącym miesiącu. A jeśli ktoś będzie w dniu 21 lipca na urlopie? Wtedy nie obejmie go już uchwała. Nie straci jednak wolnego dnia pracownik kończący urlop 20 lipca lub rozpoczynający go 23. Część pracowników np. handlu i spółdzielczości usługowej będzie jednak pracować i w dniu 21 lipca. Odnosi ta grupa pracowników również skorzysta z wolnego dnia ale otrzyma go w terminie późniejszym.

Z „Orbisem” do ZSRR i USA

„Orbis” otrzymał wczoraj nowe skierowania na atrakcyjne wycieczki do Związku Radzieckiego. We wrześniu będzie można zwiedzić Kijów, Minsk i Wilno, 4 października odjedzie wycieczka do Leningradu. Inna grupa oprócz Leningradu będzie mogła być także w Kijowie. Ponadto nadeszły skierowania na pobyty wypoczynkowe w Pucznidze (osrodek w Republice Abchaskiej), a także w Soczi i Adlerze. W listopadzie można wybrać się na 9-dniową wycieczkę samolotem do Azji centralnej. „Orbis” przyjmuje już także zgłoszenia zakładów pracy na wycieczki autokarowe do Lwowa w okresie od września do października.

Po raz pierwszy „Orbis” organizuje 18-dniową wycieczkę do stanów Zjednoczonych. Niektóre grupy zwiedzą także Kanadę. Wyjazdy przewidziane są w okresie od września do listopada.

Dzisiaj Radio i Telewizji

CZWARTEK, 19 lipca

PROGRAM I

9.30 „Wspaniały letni czas” - koncert, 10.00 Wiadomości, 10.08 Z nagrań Ork. PR p.d. S. Rachonia, 10.45 „Lato z radiem”, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.20 Graja kapele z Kieleckiego, 12.30 Koncert zyczeń, 12.50 Muzyka rozrywkowa, 13.25 Radio-wo poradnik rolnika, 13.35 Muzyka rozrywkowa, 14.00 Ze świata nauki i techniki, 14.05 W rytmie 3/4, 14.30 Sport to zdrowie, 14.35 Estrada Młodych, 15.00 Wiadomości, 15.05 Turniej zespołów diekieleandowych, 15.30 Apetyt wzrasta w miarę słuchania, 15.35 Spacer dzięki planażu, 16.00 Wiadomości, 16.10 Koncert bez biletu, 16.30 Plyty z różnych stron, 16.55 Propozycje na dziś, 17.00 Studio Młodych, 17.15 Polczyn-Zdrój - Festiwal Zesp. Artystycznych WP, 17.50 Rytm, rynek, reklama, 18.05 Non stop przebojów, 18.30 Cykl: Gmina - Urząd - Samorząd, 18.40 Piosenki - wspomnienia, 19.05 Muzyka i Aktualności, 19.30 Z albumu kolekcjonera muzyki, 20.00 Dziennik, 20.15 Gwiazdy światowych estrad, 20.50 Kronika sportowa, 21.00 Miniatury rozrywkowe, 21.25 Aktualności kulturalne, 21.30 Rytm, taniec, piosenka, 22.00 Wiadomości, 22.05 Instrumentarium jazzowe - klarinet, 22.25 Co slychać w świecie, 22.30 Rytm, taniec, piosenka, 23.00 Dziennik, 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Rytm, taniec, piosenka, 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.40 Tu Radio-Moskwa, 10.00 Kronika kulturalna, 10.15 M. Kartowicz - Poemat symfoniczny, 10.40 Nie ma marginesu, 11.00 Pójdziesz ponad sadem - pow. 11.20 Melodie Paryża, 11.30 Wiadomości, 11.35 Radiowa poradnia rodzinna, 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne, 11.50 Od Tatr do Bałtyku, 12.10 Przed spotkaniem młodych - rep. 12.25 Gra Kapela J. Kaźmierczaka (L) 12.55 Melodie dla wszystkich (L), 13.00 Jak być rodzinną? 13.20 Muzyka rozrywkowa, 13.30 Wiadomości, 13.35 „Dzień dzisiejszy” - „Ojcowizna” - fragm. książki, 13.55 Mini - przegląd folklorystyczny, 14.00 Więcej, lepiej, taniej, 14.15 Pod skrzydłami Hermeesa, 14.25 Dźwięk - wydanie miesięcznika „Jazz”, 15.00 Radioteleferie w kręgu przyjaciół, 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba, 16.00 Czas i ludzie, 16.15 Z nagrań solistów, 16.45 Aktualności Łódzkie (L), 17.00 10 min. z grupą „A Vista” (L), 17.10 Wielka wystawa jubileuszowa (L), 17.25 Muzyka (L), 17.30 Transkrypcje

i parafrazy (L), 18.10 Radioreklama (L), 18.20 Radiowy terminarz muzyczny, 18.30 Echa dnia, 18.40 Widnokrąg, 19.00 Reportaż z Złotu Młodych Przdowników Pracy i Nauki, 19.15 Lekcja jęz. niemieckiego, 19.30 Jazz po polsku, 19.55 St. Molnuszko: „Hrabina” - opera w 3 aktach, 21.30 Z kraju i ze świata, 21.50 Wiadomości sportowe, 21.55 d.c. opery, 22.45 Melodie rozrywkowe, 23.00 Radiowa agencja muzyczna, 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat, 10.35 Dyskoteka pod gruszą, 11.05 Przygody dobrego wojaka Szwajk - pow. 11.35 Mikrocital A. Dabrowskiego, 11.45 Umarli rzucają cień - pow. 12.05 Z kraju i ze świata, 12.20 „Rejka” - gra i śpiewa zespół Dżambie, 12.25 Za kierownicą, 13.00 Na katowickiej antenie, 15.00 Ekspresem przez świat, 15.05 Program dnia, 15.10 W kręgu piosenki, 15.30 Wernisaż, którego nie było - rep. 15.45 Nowa fala... baroku, 16.05 Spotkanie z Michaelem Fugain, 16.45 Nasz rok 73, 17.00 Ekspresem przez świat, 17.05 „Lesio” - pow. 17.15 Mój magnetofon, 17.40 Spektakle roku - „Cień”, 18.10 Kwartet solistów - Cross-blyka dla wszystkich, 18.45 Selsja - 72 A. Bieżana, 19.00 Ekspresem przez świat, 19.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża, 19.20 Książka tygodnia, 19.35 Muzyczna poczta UKF, 20.00 Piosenki z miastem w herbie - Rzym, 20.25 Pod żaglem „Komodora”, 20.45 Beatowe wokalizy, 21.00 Interadio - magazyn muzyczny, 21.30 „Powrół na zawsze” - gra Zesp. Chick Corea, 21.50 W. A. Mozart - „Don Giovanni”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Marek Grechuta, 22.15 „Kapitan Blood” - pow. 22.45 Z kabaretowej estrady, 23.00 Miniatury poetyckie - J. A. Morsztyn, 23.05 Laboratorium - magazyn.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 - „Bumbarasz” - film fab. prod. radzieckiej (kolor), 15.20 - Matematyka dla nau-

czyieli, 15.55 - Matematyka dla nauczycieli, 16.30 - Dziennik TV, 16.40 - Na akordeonie gra Jerzy Kurek, 17.00 - PKF, 17.10 - Gramy o telewizor - teleturniej, 17.35 - LWD, 17.40 - Program publicystyczny - „Raportu ciąg dalszy”, 18.00 - Telewizja Młodych „Przed Złotem” - Studio festiwalowe, 18.50 - Poligon - Magazyn wojskowy, 19.20 - Dobranoc „Bajki Bolka i Lolka - (kolor), 19.30 - Dziennik TV (kolor), 20.30 - „Złodziej w hotelu” - film fab. prod. USA, Reżyseria - Alfred Hitchcock, 22.15 - Mała Scena Teatru Rozrywkki J. Wasylkowski „Ten trzeci” reż. - Krystyna Szner, Wykonawcy: B. Soltysik, W. Gilński, J. Machulski, 23.50 - Dziennik TV i wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.30 - „Jarmark kaszubski” - (Krajobraz Polski), 18.00 - „Grotecki muzyczne” - radioteleki program folklorystyczny (kolor), 18.35 - „Spóźniony awans” - (Kolorowe spoika, nia) (kolor), 18.05 - „U wspólczesnych Felicjan” - miniatura ze świata (kolor), 19.20 - Dobranoc (kolor), 19.30 - Dziennik TV (kolor), 20.15 - „Melodie znanego morza” - program rozr. TV NRD (kolor), 21.15 - 24 godziny (kolor), 21.25 - „Dziecko w świecie dorosłych” - program publ. 21.55 - „Kwiaty z Góry Kościuszki” - Paweł Edmund Strzelecki (Wielcy znani i nieznanii) scen. i real. - Lucyna Smolińska (powt.).

Złodzieje rowerów

W ostatnich dniach szczególnie nasiliły się kradzieże rowerów. Przedwczoraj na Balutach zanotowano aż trzy takie przypadki. Ofiarom kradzieży były dzieci, które dosłownie na chwile tylko zostawiły swoje pojazdy bez opieki. Wyjątkowo bezcelni złodzieje dokonują tego typu kradzieży w biały dzień, i to nawet na bardzo ruchliwych ulicach. Apeujemy więc do rodziców, aby większą uwagę zwracali na swoje rozrzucone pociechy.

Jak lepiej gospodarować materiałami Konkurs i „bank pomysłów”

W Łodzi i woj. łódzkim wielkim zainteresowaniem cieszy się ogólnokrajowy konkurs usprawniania gospodarki materiałowej. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że do 18 lipca br. swój akces do konkursu zgłosiło 177 przedsiębiorstw, z tego 92 z Łodzi i 85 z woj. łódzkiego. Region łódzki zajmuje pod względem ilości zgłoszeń IV miejsce - po Poznaniu, Katowicach i Warszawie. Ogółem w skali krajowej do tej pory zgłosiło się do konkursu 2.670 przedsiębiorstw.

31 lipca jest dniem zamknięcia zgłoszeń przedsiębiorstw, natomiast aż do 31 grudnia będą przyjmowane zgłoszenia indywidualne.

Wojewódzka Komisja Konkursowa w Łodzi wystąpiła z interesującą inicjatywą powołania „banku pomysłów”, usprawniających gospodarkę materiałową, który miałby na celu zbieranie, gromadzenie i przekazywanie informacji o usprawnieniach wdrożonych i uzyskanych efektach w zakładach i przedsiębiorstwach. Chodziłby o specjalną wymianę doświadczeń z zakresu usprawniania gospodarki materiałami. Równie interesujący jest pomysł zorganizowania komisji społecznych, zajmujących się usprawnieniami w przedsiębiorstwach.

(J. kr.)

Tłum MIECZYSLAW DERBIEN



- Zmarszczył brwi i powiedział, że to wszystko bardzo mu się nie podoba. Poprosił Debbie, by przysłała do niego nazajutrz rano do biura, dodając przy tym, że wezwie Mayer i przeprowadzi konfrontację. Mickie twierdzi, że nie domagali się niczego więcej. Podziękował Ebingerowi, pożegnał się i poszli do miejsca, w którym zaparkowany był samochód Mickie'a. W tym samym czasie Ebinger otworzył kluczem boczną furtkę i wszedł na teren posiadłości.

- A listy? Czy pytałeś ich na temat listów?
- Naturalnie - odpowiedział Tim Fortee. - Ale oni zaprzeczają. Słyszeli o tych listach, tak samo jak wszyscy ludzie, następnego dnia po wizycie u Ebingera. Wierzyli, tak samo jak wszyscy, że „Czarne Pantery” rzeczywiście zlikwidowały starego. Debbie była niepokojona, że nie będzie mogła dowieść swojej niewinności... W każdym razie nie zmienia to faktu. Wydaje mi się, że listy „Czarnych Panter” nie są znów aż tak ważne.
- Spojrzałem na niego zdziwiony.

- A więc... czego ci jeszcze trzeba? Przecież to jest podstawa w całej sprawie! - wrzasnąłem.
- To było... - poprawił Fortee. - Tak długo, jak myślałem i wierzone, że morderstwa dokonali czarni. Teraz sprawa wygląda zupełnie inaczej. Listy są może zwykłym wzblięciem okoliczności. Zrozum, że wielu ludziom nie w smak mogą być wyborcze plany Ebingera. Ludzie ci starali się go przestraszyć...

Muszę przyznać, że była to ciekawa hipoteza i wcale nie głupia. Jeśli jednak ma ona coś wspólnego z rzeczywistością, należy tego dowieść

- Czy wierzysz, że oni są winni? - spytałem.
- Tim Fortee położył na stole okulary i odpowiedział bardzo ostrożnie:
- Nie można tak stawiać sprawy. Nie jestem ich spowiednikiem, lecz adwokatem. Do moich obowiązków na-

leży znalezienie dla nich najbardziej odpowiedniej linii obrony. Według mego zdania, nie będą oni mogli dowieść swojej niewinności. Brak jest na to świadków. Należy również przyznać, że teza policji jest bardzo prawdopodobna i do przyjęcia. Zaczepili Ebingera w chwili, kiedy ten otwierał furtkę. Po pierwszej wymianie słów albo sam zaprosił ich do ogrodu, albo też weszli siłą. Zaczepili kłócić się na brzegu basenu. Mickie domagał się sprawiedliwości dla narzeczonej. Ebinger gniewał się. Jak wiesz, był brutalny i raczej gruboskórny. Mickie stracił zimną krew i uderzył go. Ebinger upadł tracąc przytomność. Chłopiec myślał, że go zabił. Młodzi przearzili się i wrzucili zamroczonego do wody.

Mój przyjaciel podsumował:

- Jeżeli będę ich bronił w ten sposób, Mickie może otrzymać pięć lat i może być warunkowo zwolniony. Debbie natomiast może dostać zaledwie kilka miesięcy. Naturalnie, jeżeli pomożesz mi dowieść, że to kierowniczka Mayer kradła perfumy.

Zerwałem się z miejsca. Ta zimna logika doprowadziła mnie do rozpacy.

- I to cię zadowala! - zawołałem. - A co się stanie, jeżeli młodzi powiedzieli prawdę? Co będzie, jeżeli są niewinni?

Tim nie reagował, pozwolił mi się denerwować. W jego spojrzeniu nie było gniewu.

- A co się stanie - zapytał - jeżeli młodzi ludzie będą z uporem zaprzeczać i twierdzić, że są niewinni? Mogą w konsekwencji otrzymać po dwadzieścia lat. Jestem ich obrońcą i doradcą i w ten sposób patrzę na tę sprawę.

Wydawało mi się, że to niemożliwe, aby człowiek, współobywatel, rozmawiał ze mną takim językiem w roku pańskim 1971 i to w Stanach Zjednoczonych, których „pochodnia wolności” oświecała ponoć cały świat! Gdyby to nie był Tim Fortee, czuję, że posunąłbym się do rękoczynów. Wiedziałem, na szczęście, kim był i co reprezentował. Wiedziałem również, że nigdy nie splamiłby się czynem niegodnym. Zaczynałem rozumieć jego punkt widzenia...

- Naprawdę myślisz, że problem będzie w taki sposób rozpatrywany?

Jego smutne oczy stały się jeszcze smutniejsze. Sprawiał wrażenie wielkiego, że widzącego psa, który nagłe zgubił swego pana.

W dniu 15 lipca 1973 r. zmarł nagle w wieku lat 49 nasz Kochany i Drogi Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier i Wujek

JERZY NOWICKI
RENCISTA

były długoletni więzień obozu koncentracyjnego w Stutthofie członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, autor wielu publikacji o tematyce obozowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

O smutnym tym fakcie zawiadamiają z głębokim żalem

ZONA, CÓRKA, SIOSTRA, BRAT I POZOSTAŁA RODZINA

S. i P.

MIROSLAWA RUTKOWSKA

URODZONA GAJDA

Zginęła śmiercią tragiczną w dniu 16 lipca 1973 r. przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 20. VII. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dołach.

SYNEK i RODZICE

W dniu 16 lipca 1973 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 63 nasza Najukochańska Matka, Babcia, Praprabia i Siostra

S. i P.

WŁADYSŁAWA MOŁDAWA

Z DOMU RURARZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Mani, o czym zawiadamiają pogrążone w rozpacy

DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI i SIOSTRA

Dnia 16. VII. 1973 r. zmarła w wieku 79 lat

S. i P.

JANINA CHOJNACKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. VII. 1973 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają

WYCHOWANEK i PRZYJACIELE

W dniu 17 lipca 1973 r. zmarł przeżywszy lat 87 ukochany Ojciec i Przyjaciel

S. i P.

STANISŁAW DUŁA

weteran ruchu rewolucyjnego 1905 r. odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wyprowadzenie drogi zwłok nastąpi dnia 20 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Św. Franciszka, o czym powiadamy pogrążona w głębokim żalu

CÓRKA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego Męża

JÓZEFA FLOROWSKIEGO

z tą drogą składam serdeczne podziękowania

ZONA

ŻONY

składają:

DYREKCJA, POP - PZPR, RZ oraz PRACOWNICY ZPDZ. „KALINA” w ŁÓDZI